

PROTOKÓŁ NR 50/2017
posiedzenia Komisji Rewizyjnej RMP
w dniu 4 lipca 2017 r.

W obecności członków Komisji, stanowiących kworum, **Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej RMP, Klaudia Strzelecka** otworzyła posiedzenie Komisji, przywitała obecnych członków Komisji oraz gości. Następnie przedstawiła proponowany, poniższy porządek obrad.

Porządek obrad:

1. Przyjęcie tekstu jednolitego protokołu kontroli Komisji Rewizyjnej RMP z kontroli Systemu Wspierania Obsługi Sesji Rady Miasta i systemu mobilnego pod kątem celowości wydatkowanych środków.
2. Zakończenie kontroli procedury i prawidłowości przeprowadzenia konkursu przez Miasto Poznań na zorganizowanie opieki żłobkowej.
3. Kontrola wydatkowania środków miejskich, które są przeznaczane na prowadzenie przez Fundację Familijny Poznań czterech wybranych jednostek oświatowych.
4. Sprawy bieżące. Wolne głosy i wnioski.

Listy obecności członków Komisji oraz gości uczestniczących w posiedzeniu stanowią *załączniki nr 1 i 2 do protokołu*.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej RMP, Klaudia Strzelecka przeszła do omówienia poszczególnych punktów porządku, rozpoczynając od punktu 2.

Ad. 2 Zakończenie kontroli procedury i prawidłowości przeprowadzenia konkursu przez Miasto Poznań na zorganizowanie opieki żłobkowej.

Przewodnicząca Komisji, Klaudia Strzelecka oddała głos prowadzącej kontrolę radnej, pani Joannie Frankiewicz.

Członek Komisji, Joanna Frankiewicz przypomniała, że zgłosiły się do niej panie, które zgłosiły szereg zastrzeżeń do procedury konkursu. Przypomniała również, że jedna z obecnych ostatnio pań poinformowała, że złożyła skargę dotyczącą tego konkursu. Tę skargę będzie rozpatrywała Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia. Ze względu na te zastrzeżenia, postanowiła się wstrzymać z przedstawieniem protokołu i poświęcić panią jeszcze jedno posiedzenie dotyczącego tego konkursu. Przypomniała pokrótce przebieg wcześniejszego

posiedzenia w tej sprawie oraz przyczynę, dla której ta kontrola została umieszczona w planie kontroli Komisji.

Wiceprezes Stowarzyszenia Żłobków Niepublicznych - ProRodzina, Marzena Mierkiewicz przypomniała, że na ostatnim spotkaniu stanowisko Stowarzyszenia było takie, że znalazły się przypadkowo na posiedzeniu Komisji. Trudno jest, żeby, jako stowarzyszenie miały jakieś zastrzeżenia, ponieważ nie wiedzą, jakiego typu nieprawidłowości ktoś chciałby zgłosić.

Członek Stowarzyszenia Żłobków Niepublicznych i Przedszkoli „Poznańskie Maluchy”, Joanna Zielińska wyjaśniła, że występuje w imieniu żłobków i w imieniu Stowarzyszenia Żłobków Niepublicznych i Przedszkoli „Poznańskie Maluchy”, i rodziców, którzy tu przyszli, bo to też ich dotyczy. Poinformowała, że przede wszystkim chciałaby wyjaśnić błędy wynikające z tej formuły konkursu. Przede wszystkim konkurs na rzecz rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa, upowszechnienia i ochrony praw dziecka jest konkursem wyłącznie dla firm prowadzących żłobki. Jedynym kryterium, które nawiązuje do rodziny jest to, że rodzice mają mieszkać w Poznaniu i płacić podatki. Pozostałe kryteria odnoszą się wyłącznie do żłobków. W pierwszej edycji konkursu żłobkom, które jeszcze nie istniały, lub nie miały jeszcze dzieci, zostały pieniądze. Poza tym, niestety w tym momencie, mimo, że rodzice zdają sobie sprawę, ponieważ są informowani, że konkurs jest na rok, nie myślą o tym, że za rok będą musieli zmienić żłobek, co jest to dużym stresem dla rodzica i dla dziecka. Tu podała przykład dziecka, które nie zaakceptowało nowego żłobka. Niestety rodzice dowiedzieli się 27 grudnia, że będą zmuszeni zmienić żłobek, ponieważ nie było tej dotacji. Również z ich analiz i z kryteriów, które są w ogłoszeniu, poczynając od kryterium opieki na dziećmi, nie ma żadnych wytycznych i niestety ocena jest uznaniowa. Jeśli chodzi o kwalifikacje kadry, to jak można je ocenić, jeśli żłobki w ofertach zastrzegają sobie od razu możliwość zmiany kadry. Jeśli chodzi o zatrudnienie opiekunów na podstawie umowy o pracę, to, jeśli żłobek oświadczy, że zatrudni kogoś, to, za co w tym momencie jest ocena? Poruszyła kwestię przerw w pracach żłobków w ciągu roku. Zapytała, jak to się ma w stosunku do żłobków, które zamykane są na trzy tygodnie i dostają tę dotację, albo np. w ogóle nie piszą w ofercie, że zapewniają miejsca w innym żłobku, bo takie też są. Zwróciła uwagę, że największa ilość punktów była za czesne w wysokości 350 zł. Zapytała, jak Urząd Miasta to kontroluje, ponieważ większość żłobków w tej chwili pobiera większe opłaty i o tym wszyscy wiedzą, co potwierdziła jedna z właścicielek żłobka, biorąca udział w posiedzeniu. Podała przykład, że w zeszłym roku Urząd w ramach kontroli poprosił ją o umowy, które zawiera z rodzicami. W tym roku nie wie jak to wygląda. Gdy członkowie Komisji Rewizyjnej poprosili o podanie konkretnych przykładów, wyjaśniła, że nie chodzi tu o to, żeby ukarać jeden żłobek, bo proceder jest nagminny. Natomiast chodzi o to, żeby dojść do jakiś wniosków w odniesieniu do konkursu, że nie jest się w stanie wszystkiego skontrolować i forma konkursu wymusza na przedsiębiorcach „kombinowanie”.

Członek Komisji, Joanna Frankiewicz zapytała panią dyrektor, czy znane jej są przypadki, że żłobki oprócz głównej umowy zawierają z tymi samymi rodzicami dodatkowe umowy i też pobierają dodatkowe opłaty na inne konto i czy Wydział Zdrowia ma wgląd w ogół umów, które żłobki zawierają z rodzicami? Co się dzieje w przypadku, gdy żłobek dostał dotację, a nie spełnił wymogu, na przykład deklarowanego zatrudnienia? Czy zadeklarowane zatrudnienie, czy zadeklarowana odpłatność są w jakiś sposób na bieżąco monitorowane?

Członek Stowarzyszenia „Poznańskie Maluchy”, Joanna Zielińska wskazała, że ogłoszenie mówi o opiece do lat 3, gdzie jest powiedziane, jaka powinna być ilość opiekunów

na daną ilość dzieci. Jak to się ma do takiej informacji oferenta, w której żłobek mówi, że ma 15 dzieci, a ma zatrudnionego jednego pracownika na pełen etat i jednego na pół etatu, a żłobek pracuje 10 godzin? Tu w jej opinii kłania się kodeks pracy, w którym jest mowa o ośmiodzinnym dniu pracy, jak i ustawa, w której jest mowa, że na ośmioro dzieci powinien być 1 opiekun. Podała przykład, jak wybierany jest personel, w czasie rekrutacji przychodzą na tzw. „dni próbne”, a przecież od 2016 r., nie ma dni próbnych. Co do kryteriów dotyczących zabawek, zapytała, jak oceniać zabawki, jeśli żłobek od razu zastrzega sobie, że mogą one ulec wymianie?

Jedna z pań, będąca członkiem Stowarzyszenia Poznańskie Maluchy, uczestnicząca w posiedzeniu Komisji zwróciła uwagę, że są oferty, w przypadku których mają wrażenie, że są skopiowane, że nawet nie ma podanych grup dzieci, a takie żłobki też dostają dotacje, a nawet są wysoko punktowane.

Wobec wątpliwości **radnej Haliny Owsiannej** oraz innych **członków Komisji Rewizyjnej**, goszczące na Komisji panie, pokazały tabelkę zawierającą wykaz różnych nieprawidłowości.

Zdaniem **pani Joanny Zielińskiej**, 5 – osobowa komisja konkursowa absolutnie nie jest w stanie przeanalizować 72 ofert, w ciągu 10 dni. Natomiast ona je przejrzała i może powiedzieć, że dwie zupełnie różne firmy mają skopiowane oferty do tego stopnia, że ta, która kopiowała, nawet nie zmieniła w ofercie nazwy na swój żłobek.

Członek Komisji, Joanna Frankiewicz zapytała panią dyrektor, jak wygląda kwestia anonimizacji ofert w kontekście tego, że osoby oceniające nie znają nazw podmiotów ocenianych?

Dyrektor Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych UMP, Magdalena Pietrusik-Adamska przyznała, że anonimizacji jest tam, gdzie w ofertach pojawiają się imiona i nazwiska dzieci. Dodała, że anonimizacja dotyczy również członków komisji w kontekście punktacji.

Członek Komisji, Joanna Frankiewicz stwierdziła, że panie, które oceniają oferty, zarówno pracownicy urzędu, jak i te dwie panie spoza Wydziału, wiedzą, jaką ofertę konkretnie oceniają, czyj to jest Żłobek.

Członek Stowarzyszenia, Joanna Zielińska odnosząc się do kwestii kadry, wyraziła, że tak naprawdę w przypadku pracowników żłobków nie są ważne studia podyplomowe, czy same studia, bo tak naprawdę kwalifikacje, które powinny być wzięte pod uwagę, to jest empatia, ciepło, miłość do dzieci, cierpliwość i wyczucie. Natomiast komisja tego nigdy nie oceni, bo może jedynie oceniać biorąc pod uwagę kwalifikacje zawodowe.

Członek Komisji, Joanna Frankiewicz zapytała, czy są wymagane wykazane formalnie kwalifikacje do tego, aby być opiekunem w żłobku niepublicznym?

Dyrektor Wydziału, Magdalena Pietrusik-Adamska wyjaśniła, że podstawowe wymogi są określone w ustawie o opiece nad dziećmi do lat 3, natomiast w konkursie były brane pod uwagę kwalifikacje dodatkowe. Wobec zgłoszonych wątpliwości, wyjaśniła, że nie mają żadnego standardu na ocenę kwalifikacji dodatkowych. Są to np. studia, które stanowiły uzupełnienie kwalifikacji podstawowych, różne szkolenia, szkolenia z zakresu wychowania dzieci.

Członek Komisji, **Joanna Frankiewicz** zwróciła uwagę, że jeden ze żłobków zadeklarował, że prowadzi jedną grupę dzieci, ale w ofercie znalazły się informacje, że prowadzą jedną grupę dzieci, po czym pod spodem wymieniona jest: Grupa I młodsza „nazwa” – do tej grupy uczęszczają dzieci w wieku do ok. 1,5 roku, grupą opiekuje się 1 opiekunka, w grupie może być maksymalnie 7 – o dzieci, następnie wymieniona jest Grupa II starsza „nazwa”, do grupy uczęszczają dzieci w wieku od ok. 1,5 roku, grupą opiekuje się jedna opiekunka, w grupie może być maksymalnie 8 – o dzieci.

Członek Stowarzyszenia „Poznańskie Maluchy”, **Joanna Zielińska** odniosła się następnie do kosztów merytorycznych. Zapytała, co to są racjonalne stawki na tle ogólnie przyjętym, jeśli żłobek, który powstał przez 2016 r., w kosztach remontu podaje 40 tys. zł? Wyraziła opinię, że za 40 tys. zł można zrobić połowę żłobka. Zapytała, czy to zostało ocenione i skontrolowane?

Dyrektor Wydziału, Magdalena Pietrusik-Adamska poprosiła o wyspecyfikowanie tych wszystkich uwag w odniesieniu do konkretnych ofert.

Członek Komisji, **Joanna Frankiewicz** zapytała panią dyrektor, jak się kontroluje zadeklarowane zatrudnienie, zadeklarowane koszty remontu, w trakcie obowiązywania umowy? Czy jest to tylko procedura na zasadzie – jak była o tym mowa – w odniesieniu do anonimów, czy jest to jednak jakaś procedura, która pozwala zweryfikować te żłobki, które nie spełniają tego, co zadeklarowały w ofercie konkursowej?

Dyrektor Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych UMP, Magdalena Pietrusik-Adamska wyjaśniła, że mają kontrole planowe oraz plan kontroli doraźnych. Ich intencją jest skontrolowanie jak największej liczby umów. W ramach kontroli prowadzonych w żłobkach mają dwa rodzaje kontroli: kontrole z rejestrów oraz kontrole w zakresie realizacji umów. W trakcie kontroli w konkretnym podmiocie sprawdzają wszystkie aspekty, które są zawarte w umowie, a integralną częścią umowy jest oferta złożona przez oferenta.

Prezes Stowarzyszenia Żłobków Niepublicznych - ProRodzina, Beata Tomaszewska-Sobieraj wyraziła, że oni, jako stowarzyszenie żłobków niepublicznych wielokrotnie podnosili i z radnymi, i z Wydziałem Zdrowia kwestie tego, że sama procedura konkursu nie jest do końca właściwa, i nie jest do końca czytelna. Przede wszystkim podnosili kwestie oceny kryteriów i tego, że to wszystko nie jest zero – jedynkowe. Część z tych kryteriów jest oceniana w sposób uznaniowy. Wyraziła, że patrząc troszeczkę dalej, w świetle tego, co ma nastąpić od stycznia, czyli nowelizacji ustawy o opiece nad dziećmi do lat 3, która będzie dawała możliwość dofinansowania miejsc w żłobkach na zasadzie bonu, to mogłoby się w znaczący sposób przyczynić do zmiany. Wobec tego chcieliby porozmawiać o kwestii przyszłego roku i uchwały dotyczącej finansowania pobytu dzieci w żłobkach.

Dyrektor Wydziału, Magdalena Pietrusik-Adamska wyjaśniła, że ten projekt ustawy jest obecnie po pierwszym czytaniu w sejmie.

Członek Stowarzyszenia „Poznańskie Maluchy”, **Joanna Zielińska** wyjaśniła, że ich zastrzeżenia mają na celu to, żeby pokazać, że te warunki i to wszystko jest niezręczne i nie jest się w stanie tego wszystkiego zmierzyć. Formuła konkursu jest przede wszystkim krzywdząca dla rodziców.

Członek Komisji Rewizyjnej RMP, Halina Owsiana ustaliła, że poprzednio wszystkie żłobki otrzymały dotację, a w wyniku ostatniego konkursu nie wszystkie oraz że kryteria były rozszerzone.

Dyrektor Wydziału, Magdalena Pietrusik-Adamska wyjaśniła, że bazowali na oświadczeniach ze zeszłego roku. Wiedzieli, że były przedszkola, które bardzo dobrze funkcjonowały, pobierające dopłaty z „malucha”, które pobierały opłaty niższe niż 350 zł. Dlatego ustalili dodatkową punktację dla tych podmiotów, które pobierają niższą opłatę.

Członek Komisji, Joanna Frankiewicz zapytała, czy jest w takim razie państwu wiadomo, że żłobki, tu między innymi jest jeden konkretny przykład, podpisują z rodzicami dwie umowy, prosząc o wpłaty na inne konta. Powiedziała, że nie wie, czy to jest niezgodne z prawem, ale w jej ocenie to jest skandaliczne, kiedy żłobek zawiera dwie umowy z rodzicami, przy czym druga odpłatność jest deklarowana, jako odpłatność dobrowolna, ale z zastrzeżeniem, że jeżeli rodzic nie uiszczy tej opłaty, to dziecko będzie pozbawione ubezpieczenia, prezentów okolicznościowych, pomocy dydaktycznych. Podała przykład pobieranych opłat, na które składa się np. 350 zł za pobyt, opłata na środki higieniczne odpowiednio 50 lub 25 zł i dobrowolna opłata w wysokości 150 zł – na inne konto (też jest to opłata miesięczna). Wyjaśniła, że to nie jest zarzut pod adresem Wydziału, tylko pytanie, czy takie praktyki są w ogóle przez Wydział do wychwycenia?

Dyrektor Wydziału, Magdalena Pietrusik-Adamska wyjaśniła, że podczas poprowadzonych w podmiotach kontroli analizują umowy żłobka z rodzicami, pojawiają się opłaty dodatkowe na wyżywienie oraz dobrowolna opłata za dostęp do monitoringu. Oczywiście zdarzają się sytuacje opłat wpisowych. Natomiast opłaty wpisowe nie są opłatą miesięczną i to konsultowali. Zwróciła uwagę, że z tej przykładowej umowy nie wynika ani kogo ona dotyczy, ani jakiego roku, ani jakiego okresu czasu.

Członek Komisji, Joanna Frankiewicz dodała, że też tego nie wie, bo wszystko jest zanonimizowane.

Dyrektor Wydziału, Magdalena Pietrusik-Adamska kontynuowała – Miasto zawierając konkretną umowę z podmiotem realizującym zadanie, również weryfikuje, czy płatności, które są wskazane w umowie, były zawarte w ofercie, czy są to opłaty za działania zawarte w ofercie, ponieważ punkty przyznawane są za działania określone w programie.

Członek Komisji Rewizyjnej RMP, Małgorzata Dudzic – Biskupska powiedziała, że wolałyby jednak wiedzieć, o nazwach, których żłobków jest mowa, ponieważ dałoby to możliwość weryfikacji, czy ten żłobek ma dofinansowanie czy go nie ma, a takie zanonimizowanie wszystkich danych powoduje, że nie można takiej umowy sprawdzić, zweryfikować.

Członek Stowarzyszenia „Poznańskie Maluchy”, Joanna Zielińska wyjaśniła, że to, o czym tutaj mówią dotyczy tylko tych ofert, które dostały dofinansowanie.

Dyrektor Wydziału, Magdalena Pietrusik-Adamska prosiła, aby zwrócić uwagę, że w tej chwili dotarła do niej informacja, że jeden z podmiotów popełnił przestępstwo oszustwa. Zwróciła uwagę, że nie są w stanie przeprowadzić kontroli w siedemdziesięciu paru podmiotach i zwrócić się o udostępnienie tej informacji.

Członek Komisji, Joanna Frankiewicz poprosiła panie, by przygotowały informację dla Wydziału Zdrowia i Pomocy Społecznej, ponieważ musi on operować na konkretach. Natomiast jej refleksja jest taka, że już sam fakt, że tutaj rozmawiają o takich rzeczach, świadczy o tym, że konkurs jest formą bardzo niedoskonałą, generującą wiele podejrzeń oraz nieprzyjemną atmosferę w państwa gronie.

W związku z tym, by uniknąć takich sytuacji, **pani Joanna Zielińska** zaproponowała, żeby Wydział Oświaty poprosił wszystkie żłobki, które dostały dotację o to, żeby się zadeklarowały, czy mają jedną umowę, czy więcej, czy pobierają również inne opłaty od rodziców.

Przewodnicząca Komisji, Klaudia Strzelecka wyraziła opinię, że to jest teraz dobra wola pań, żeby przekazywać dane, które poświęcając swój czas to wszystko znalazły. Jednakże to Wydział powinien mieć na żłobkami kontrolę.

Członek Stowarzyszenia „Poznańskie Maluchy”, Joanna Zielińska zawnioskowała o taką kontrolę.

Członek Komisji, Joanna Frankiewicz wyraziła opinię, że procedura konkursu jest procedurą ułomną, bo wprowadza między państwem zły klimat. Uznała za karygodne stworzenie takiej sytuacji, w której jedni szukają „haków” na drugich.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania oraz Wiceprzewodniczący Komisji Rodziny Rady Miasta Poznania, Przemysław Alexandrowicz przypomniał, że zwracali uwagę, że jest to procedura ryzykowna. Wyraził opinię, że komisją konkursową powinni być rodzice dzieci. Każdy z rodziców dzieci powinien mieć zagwarantowane, że ma kwotę np. 350 zł, czy 500 zł, niekoniecznie 700 zł, jeśli Miasta na to nie stać. Po danych dziecka, jeżeli ono będzie zgłoszone w danym miesiącu w danym żłobku, ten żłobek tą kwotę dostaje. Wtedy wszelkie podejrzania i z radnych, i z urzędników spadną. To procedura była zła i niestety nakłaniająca do nadużyć. Prosił żeby wrócić do tematu bonu opiekuńczego – wychowawczego, którym będą dysponować rodzice i żeby było to dofinansowanie do rodziców i dzieci a nie do podmiotów gospodarczych. Dodał, że kiedy urzędnicy decydują o strumieniu pieniędzy publicznych, to zawsze pojawiają się wątpliwości. Również budzi wątpliwości, że w komisji konkursowej pojawili się przedstawiciele organizacji pozarządowych. Bo albo są to organizacja zupełnie niezwiązane z tą dziedziną – wtedy pytanie, jaki miałyby tytuł do zasiadania w tej komisji, albo są to stowarzyszenia, które współpracują z niektórymi żłobkami i coś tam organizują. Ale wtedy znowu pojawia się pytanie o bezstronność. Wobec tego z założenia taka komisja nie jest w stanie rzetelnie ocenić ofert. Zapytał, czy są tacy rodzice, którzy dadzą dziecko do żłobka, którego nie widzieli? Nie. A czy komisja może dać dotację dla żłobka, którego nie widziała? Tak – i musi. To jest chore rozwiązanie.

Prezes Stowarzyszenia ProRodzina, Beata Tomaszewska-Sobieraj poinformowała, że w zeszłym tygodniu złożyli skierowaną do Przewodniczącego Ganowicza petycję o zmianę sposobu przeprowadzania dofinansowania opieki nad dziećmi do lat 3, w kontekście zmiany ustawy.

Członek Stowarzyszenia „Poznańskie Maluchy”, Joanna Zielińska wyjaśniła, że są tu, by przedstawić argumenty, że konkurs jest niestety formą niewłaściwą rozdawania pieniędzy.

Poruszyła kwestię tego, że przy pobieraniu opłat w kwocie 350 zł nie jest się w stanie utrzymać żłobka. Wzrosły w tym roku pensje pracowników.

Rodzic dziecka – gość zgodził się ze słowami pana radnego Alexandrowicza, poprosił, żeby Miasto pozwoliło mu, jako rodzicowi zgłaszać, czyli wybrać żłobek, który będzie najlepszy dla jego dziecka.

Inny rodzic – gość również zgodził się ze słowami pana radnego. Zwróciła uwagę, że dla rodziców ważne jest, żeby żłobek był blisko, żeby dziecko miało dobrą opieką, żeby ceny opłat za żłobek były stabilne. Żeby nie było tak, że np. 27 grudnia dowiaduje się, że zamiast 450 zł, za pięć dni musi zapłacić 1200 zł. Poparła opcję żłobków w każdym zakresie ze względu na rozwój dziecka.

Jedna z mam – gość zwróciła uwagę na to, by była ciągłość dotacji, a nie, że ona jest, a za chwilę jej nie ma. Z kolei **inna mama** podkreśliła to, że jest to bardzo trudne, że raz dziecko jest w jednym miejscu, raz w innym.

Dyrektor Wydziału, Magdalena Pietrusik-Adamska m.in. wyjaśniła, że ofert były wybierane zgodnie z rankingiem, na określonej liczbie miejsc.

Wiceprezes Stowarzyszenia ProRodzina, Marzena Mierkiewicz podkreśliła, że to, o czym tu mówią koleżanki i rodzice, o tej niesprawiedliwości, że jakieś podmioty otrzymały dofinansowanie a jakieś nie, to poza wyjątkami, co roku jest ten sam problem, że jakieś podmioty tego dofinansowania nie otrzymują. Pokreśliła, że to nie jest temat, który się urodził w tym roku. To od 2013 r. czy 2014 r. dotknęło bardzo wiele żłobków.

Członek Stowarzyszenia „Poznańskie Maluchy”, Joanna Zielińska zwróciła uwagę, że nie może być tak, że rodzicom są odbierane pieniądze, których dzieci uczęszczają do żłobków, a przeznaczone dla żłobków, który ma jeszcze puste miejsca, bo dopiero powstał.

Jedna z mam, gość również zwróciła uwagę, że np. jakiś żłobek dostał większą pulę pieniędzy na większą ilość dzieci, niż ich faktycznie było i te pieniądze wróciły dopiero po pół, czy po roku i jest kolejny konkurs. Uważała, że to są niewykorzystane pieniądze. Zapytała, dlaczego tak jest?

Członek Komisji, Joanna Frankiewicz zapytała panią dyrektor, czy mogą, jako Miasto, poprosić wszystkie żłobki, które otrzymały dotacje o podpisane umowy i czy mogą w jakiś sposób je zweryfikować? Bo jak inaczej Wydział mógłby posiadać wiedzę, czy z rodzicami nie jest zawierana dodatkowa umowa? Jeszcze raz zwróciła uwagę na kwestię atmosfery wśród podmiotów prowadzących żłobki.

Członek Stowarzyszenia „Poznańskie Maluchy”, Joanna Zielińska dodała, że tutaj ich celem nie było tylko to, żeby teraz skontrolować żłobki, co one w tej chwili robią, tylko również powinno się skontrolować oferty z warunkami i kryteriami, które były zawarte w ogłoszeniu. Zwróciła uwagę, że wiele ofert zawiera rzeczy, które tak naprawdę powinny być odrzucone z powodu niedostosowania do kryteriów. Jej oferta była odrzucona, bo nie zawierała podpisu, natomiast inne, które miały błędy merytoryczne, nie zostały odrzucone i tutaj ma zastrzeżenia.

Członek Komisji, Joanna Frankiewicz zapytała panią dyrektor, kto podejmuje decyzję o odrzuceniu oferty ze względów merytorycznych i ze względów formalnych. Czy są to również członkowie komisji konkursowej, czy są to wstępne weryfikacje?

Dyrektor Wydziału, Magdalena Pietrusik-Adamska wyjaśniła, że jeżeli chodzi o spełnienie warunków formalnych, to zastosowanie ma zarządzenie Prezydenta nr 756 z 2016 r. Zgodnie z tym zarządzeniem oceny formalnej dokonuje pracownik wyznaczony przez dyrektora właściwego wydziału. Natomiast oceny merytorycznej dokonuje komisja. Komisja nie odrzuca ofert pod względem merytorycznym, tylko je ocenia.

Członek Stowarzyszenia „Poznańskie Maluchy”, Joanna Zielińska powołała się na wypowiedź pani dyrektor, że zarządzenie jest doprecyzowaniem ustawy.

Dyrektor Wydziału, Magdalena Pietrusik-Adamska wyjaśniła, że nie jest doprecyzowaniem, tylko narzędziem. Oceny merytorycznej dokonuje komisja, która robi to zgodnie z zarządzeniem Prezydenta.

Członek Stowarzyszenia „Poznańskie Maluchy”, Joanna Zielińska zwróciła uwagę, że jej ofertę odrzucił pracownik, a nie komisja. W tym momencie ona, jako oferent, posiłkuje się ogłoszeniem, zawartymi w nim kryteriami i zasadami.

Dyrektor Wydziału, Magdalena Pietrusik-Adamska wyjaśniła, że dzisiaj mają podpisane stanowisko radcy prawnego i udostępnia je pani Przewodniczącej.

Członek Stowarzyszenia „Poznańskie Maluchy”, Joanna Zielińska poruszyła kwestię tego, czy je dostanie, bo dzisiaj znowu otrzymała odmowę. Wobec wątpliwości wyjaśniła, że występowała o wyjaśnienia Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych i otrzymała odpowiedź z Biura Rady Miasta, że nie może ich dostać. Po kolejnej odpowiedzi, otrzymała odpowiedź, że mogą w tej sprawie iść do sądu albo złożyć zawiadomienie o przestępstwie.

Dyrektor Wydziału, Magdalena Pietrusik-Adamska wyjaśniła, że panie składały wniosek do Biura Rady. W związku z rozpatrywaniem przez Radę Miasta skargi ona udziela odpowiedzi Wydziałowi Organizacyjnemu, który następnie przekazuje dokumentację Przewodniczącemu Rady. Natomiast ona nie wie, co pan Przewodniczący kieruje na posiedzenie komisji.

Członek Komisji, Halina Owsiana poinformowała, że ona to pismo odczytała na posiedzeniu Komisji, w związku z czym, jest ono jawne.

Odnosnie oceny ofert przez komisję, **jedna z pań goszczących na posiedzeniu** zapytała, czy komisja w trakcie sprawdzania ofert posiłkuje się ustawą o opiece nad dziećmi do lat trzech i kodeksem pracy, bo w tej tabelce wyszczególniły kwestię ilości opiekunów przypadających na daną ilość dzieci, bo często jest niejasne, ilu jest opiekunów, a widzą, że np. żłobek jest otwarty przez 11 godzin.

Dyrektor Wydziału, Magdalena Pietrusik-Adamska wyjaśniła, że podczas procedowania Komisja to przeliczała, często też zdarzało się, że właściciel był opiekunem w żłobku. Natomiast w tym przypadku, żeby odpowiedzieć, najpierw musiałyby się zapoznać się ofertą.

Członek Komisji, Joanna Frankiewicz wyraziła opinię, że po tych sugestiach Wydział powinien dokonać ponownego przeglądu ofert.

Dyrektor Wydziału, Magdalena Pietrusik-Adamska wyjaśniła, że nie mogą tego zrobić, bo komisja podjęła decyzję i jest zarządzenie Prezydenta. Jedynym mechanizmem jest w tej chwili kontrola stanu w danym żłobku. Zapewniła, że komisja stosowała przeliczniki obsady opiekunów dla dzieci posiłkując się zarówno ustawą o opiece nad dziećmi do lat 3 jak i kodeksem pracy. Wyjaśniła również, że żeby odnieść się do podanego przykładu, musiałaby przeanalizować całą sprawę.

Członek Stowarzyszenia „Poznańskie Maluchy”, Joanna Zielińska wyraziła opinię, że nie jest ich rolą wskazywanie nieprawidłowości, bo to jest rola Wydziału. Zarzuciła komisji konkursowej, że absolutnie nie zagłębia się nad formalną oceną tego, co jest zawarte w ofertach, gdzie są po prostu błędy niezgodne z ustawą. Zapytała wobec tego, jakie mogą mieć zaufanie do tego konkursu? Uważała, że ich rolą nie jest teraz wskazywanie błędów. Natomiast Wydział powinien przeprowadzić kontrolę i to zweryfikować.

Dyrektor Wydziału, Magdalena Pietrusik-Adamska odniosła się do tej wypowiedzi stwierdzając, że jest to ocena subiektywna. Wyraziła, że to jest państwa interpretacja tego, jak oceniała oferty komisja. Jak na razie na dzisiejszym posiedzeniu uzyskała informację o możliwości popełnienia przestępstwa, w związku z tym jej celem jest zgłębienie tej informacji by zawiadomić właściwe organy i dlatego o tą informację prosiła.

Członek Stowarzyszenia „Poznańskie Maluchy”, Joanna Zielińska powiedziała, że oni proszą o to, żeby zweryfikowany został nie tylko ten jeden przypadek, bo ogólnie jest wiadomo, że to jest proceder, który jest stosowany powszechnie.

Przewodnicząca Komisji, Klaudia Strzelecka stwierdziła, że ten jeden przypadek został ujawniony i umowa została przekazana.

Na pytanie **gościa** o zastosowanie siedmiodniowego terminu na uzupełnienia braku, jakim jest podpis pod ofertą, **dyrektor, Magdalena Pietrusik-Adamska** wyjaśniła, że tu zastosowanie ma zarządzenie Prezydenta dotyczące procedowania, które wcześniej przywołała. To zarządzenie zostało już zmienione i umożliwia wyznaczenie dodatkowego terminu na uzupełnienie.

Jedna z pań, goszczących na posiedzeniu zwróciła uwagę na to ile to wszystko zabrało czasu, ile stracili pieniędzy, pracy w dojściu do tych wszystkich informacji. Uważała, że to jest praca, którą powinien być zrobić Wydział.

Członek Komisji Rewizyjnej RMP, Beata Urbańska zwróciła uwagę, że ze strony pań padają zarzuty, ale kiedy dochodzi do szczegółów, to nie ma komunikacji, nie ma przekazania tej informacji do Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych. Wydział, żeby mógł wszcząć kontrolę, musi mieć takie informacje. To jest konieczne, żeby zadbać o zdrowie i bezpieczeństwo naszych dzieci.

Radny, Przemysław Alexandrowicz uważał, że tu może być pewne nieporozumienie, bo nie tyle chodzi o ponowne przeanalizowanie ofert złożonych w grudniu, czy potem do tego drugiego konkursu, ile chodzi o sprawdzenie, czy ta oferta, którą złożyły poszczególne żłobki i za którą zostają one nagrodzone potężną dotacją, jest realizowana. Wydział Zdrowia i Spraw

Spółecznych może i powinien to sprawdzić, bo to są pieniądze publiczne i zawsze jest możliwość kontrolowania, w jaki sposób prywatne podmioty gospodarcze je wykorzystwały. Uważał, że sprawdzenie tego, czy jest dotrzymywane to, co było zawarte w umowach złożonych pół roku wcześniej, nie jest niczym nadzwyczajnym.

Członek Komisji, Joanna Frankiewicz powiedziała, że odnosząc się do wypowiedzi pani radnej Beaty Urbańskiej, protestuje przeciwko procedurze rodem z poprzedniego systemu, gdy panie mają dostarczać „haki”. W jej ocenie Wydział powinien dokonać powtórnego przeglądu wszystkich ofert nie w celu podważenia wyników konkursu, bo tego się nie da zrobić, ale w celu wychwycenia nieprawidłowości, jakie się w tych ofertach znalazły. Następnie przeprosiła za zły klimat wokół czegoś, co z założenia powinno wzbudzać pozytywne emocje.

Przewodnicząca Komisji, Klaudia Strzelecka stwierdziła, że to spotkanie jest o tyle ważne, że w przyszłym roku będzie można tych błędów uniknąć.

Członek Stowarzyszenia „Poznańskie Maluchy”, Joanna Zielińska odnosząc się do wcześniejszych wypowiedzi, wyraziła, że nie mogą być tutaj instrumentem, który na siebie donosi. To państwo powinni stworzyć taki system, żeby on był w miarę sprawny. Ten system konkursu niestety nie jest dobry. Wyjaśniła, że chciała pokazać, że było dużo błędów merytorycznych w ofertach, które powinny być odrzucone, a nie zostały odrzucone i te żłobki dostały dotacje, w przeciwieństwie do jej żłobka, który z powodu braku podpisu takiej dotacji nie dostał. Uważała, że nikt nie jest w stanie w 10 dni dobrze przeanalizować siedemdziesięciu ofert.

Wiceprezes Stowarzyszenia ProRodzina, Marzena Mierkiewicz wyraziła krytyczną opinię, co do natężenia i zaostrzenia kontroli. Te, które są, już są bardzo wnikliwe, trwające nieraz po kilka dni. Wyraziła, zdanie, że konkurs jest do niczego i to wiedzą od wielu lat. Ciszą się, że dzisiaj wszyscy mogli to usłyszeć, bo co roku są problemy, a ponieważ jest coraz więcej placówek, to te problemy eksplodują.

Członek Komisji, Beata Urbańska stwierdził, że chyba zgodni są tu wszyscy, co do tego konkursu. Zwróciła uwagę, że to też narzucił na nich ustawodawca. Na uwagę, że w innych miastach jest inaczej, wyraziła zdanie, że te miasta robią to niezgodnie z prawem. W związku z wypowiedzią radnego Przemysława Alexandrowicza, powiedziała, że główną ideą, o którą walczyła, było zwiększenie ilości miejsc w żłobkach.

Prezes Stowarzyszenia Poznańskie Maluchy Weronika Krzesaj - zgłosiła, że plac zabaw, który w pierwszej edycji dostał maksymalną ilość 5 punktów, w drugiej nagle o 2 punkty mniej. Chciała wiedzieć, z czego to wynika, bo plac zabaw w ciągu trzech miesięcy na pewno się nie zmienił.

Dyrektor Wydziału, Magdalena Pietrusik-Adamska wyjaśniła, że zarówno pierwszy jak i drugi skład komisji był różny. Druga rzecz – oceniając oferty porównywane są place zabaw. Prosiła pamiętać, że ocena Komisji jest oceną średnią wszystkich ocen poszczególnych członków komisji. Jednakże zawsze dyskutowali nad placami zabaw.

Jedna z pań, goszczących na posiedzeniu powiedziała, że konsultowali się z prawnikiem i wiedzą, że są dwie możliwości – nie tylko konkurs, ale może być też dotacja celowa.

Członek Komisji, Małgorzata Woźniak zapytała o to, czy żłobek nie może zawierać umów dodatkowych, np. na zajęcia dodatkowe?

Członek Stowarzyszenia „Poznańskie Maluchy”, Joanna Zielińska odpowiedziała, że nie mają żadnych dodatkowych opłat. Wyjaśniła, że tu właśnie chodzi o formułę konkursu, żeby faktycznie była to kwota opłaty taka, jak zostanie podane w ofercie.

Dyrektor Wydziału, Magdalena Pietrusik-Adamska wyjaśniła, że komisja ocenia ofertę. Jeżeli dany podmiot ma niską ofertę merytoryczną i niską ofertę za kwotę, to te dwie zmienne w jakimś punkcie i tak pokażą prawdę, bo jeżeli jakiś podmiot w swojej ofercie nie wykazuje żadnych zajęć teatralnych, zajęć dedykowanym dzieciom żłobkowym, a z drugiej strony wskaże kwotę 350 zł, to już za program edukacyjny dostanie niższą punktację. Więc jeśli taki podmiot zadeklaruje niższą kwotę, nic to nie zmieni. Na uwagę zgłoszoną przez radną, Joannę Frankiewicz, wyjaśniła, że ona musi zbadać, czy podmiot, który ściąga dodatkowe opłaty od rodziców, ściąga je za to, co uwzględnił w ofercie. Jeżeli wyjdzie, że nie, to żądają zwrotu dotacji. Zawsze na kontroli ważą, czy ta kwota, która jest nie stanowi podwójnego finansowania. W odniesieniu do kwestii kryteriów konkursu, wyjaśniła, że każdy z rodziców, każdy ze żłobków ma możliwość zgłaszania swoich propozycji. Wyjaśniła, że nigdy z nikim wspólnie nie ustalali kryteriów konkursowych. Kryteria te są natomiast konsultowane za każdym razem. Przesyłają je do państwa radnych, do każdego klubu radnych, zapraszają na spotkania. Dają każdemu z radnych możliwość wypowiedzieć się, co do kryteriów konkursowych. Spotykają się i je omawiają w gronie urzędników i radnych. Natomiast podczas tych spotkań czytają propozycje złożone przez różne podmioty, nie wskazując, jakie to są podmioty.

Prezes Stowarzyszenia ProRodzina, Beata Tomaszewska-Sobieraj wyraziła opinię, że wskazanie w tym konkursie 350 zł, czy nawet 420 zł, wydaje się nie do końca sprawiedliwe, bo z dofinansowaniem w wysokości 700 zł, daje to koszt na poziomie 1050 zł. Utrzymanie dziecka w placówce publicznej to jest koszt 1875 zł. Prosiła, żeby nie wymagać od nich nie wiadomo jakich programów wychowawczych.

Przewodnicząca Komisji, Klaudia Strzelecka zamknęła ten punkt posiedzenia, podziękowała za zaangażowanie i poinformowała, że informację o tym, kiedy będzie on kontynuowany będzie zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Poznania.

Prezes Stowarzyszenia ProRodzina, Beata Tomaszewska-Sobieraj przekazała Komisji pisemne stanowisko Stowarzyszenia (*załącznik nr 3 do niniejszego protokołu*).

Ad. 1 Przyjęcie tekstu jednolitego protokołu kontroli Komisji Rewizyjnej RMP z kontroli Systemu Wspierania Obsługi Sesji Rady Miasta i systemu mobilnego pod kątem celowości wydatkowanych środków.

Przewodnicząca Komisji, Klaudia Strzelecka wyjaśniła, że ten tekst protokołu kontroli Komisji Rewizyjnej RMP z kontroli Systemu Wspierania Obsługi Sesji Rady Miasta i systemu mobilnego pod kątem celowości wydatkowanych środków już członkowie Komisji widzieli. Jest on uzupełniony o uwagi i wyjaśnienia kontrolowanych, które czytała na ostatnim posiedzeniu. Wszystkie uwagi Prezydenta zostały ujęte w protokole.

Głosowanie w sprawie przyjęcia tekstu jednolitego protokołu kontroli Komisji Rewizyjnej RMP z kontroli Systemu Wspierania Obsługi Sesji Rady Miasta i systemu mobilnego pod kątem celowości wydatkowanych środków: pani radna Małgorzata Dudzic-Biskupska – „nieobecna”, pani radna Joanna Frankiewicz – „za”, pani radna Halina Owsiana – wstrzymała się od głosu, pani radna Klaudia Strzelecka – „za”, pan radny Jan Sulanowski – „nieobecny”, pani radna Beata Urbańska wstrzymała się od głosu, Małgorzata Woźniak – wstrzymała się od głosu. *(Lista głosowań imiennych stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu, a tekst jednolity protokołu kontroli załącznik nr 5 do niniejszego protokołu).*

Przewodnicząca Komisji, Klaudia Strzelecka podsumowała głosowanie: 2 głosy „za”, 0 głosów „przeciw”, 3 osoby wstrzymały się od głosu, 2 osoby są nieobecne. Podziękowała i przeszła do kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Ad. 3 Kontrola wydatkowania środków miejskich, które są przeznaczane na prowadzenie przez Fundację Familijny Poznań czterech wybranych jednostek oświatowych.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej RMP, Klaudia Strzelecka przypomniała, że plan kontroli przedstawiała ostatnio, ale w związku z tym, że w tamtym momencie nie mieli kworum nie był on głosowany. Zapytała, czy są do tego planu uwagi?

Członek Komisji Rewizyjnej RMP, Halina Owsiana wyraziła wątpliwość, czy Komisja zdaży przeprowadzić kontrolę w terminie określonym w planie.

W związku z tym **Przewodnicząca Komisji, Klaudia Strzelecka** zaproponowała termin zakończenia kontroli na dzień 31 grudnia 2017r. Z tą poprawką zaproponowała głosowanie nad szczegółowym planem kontroli.

Głosowanie w sprawie przyjęcia szczegółowego planu kontroli wydatkowania środków miejskich, które są przeznaczane na prowadzenie przez Fundację Familijny Poznań czterech wybranych jednostek oświatowych: pani radna Małgorzata Dudzic-Biskupska – „nieobecna”, pani radna Joanna Frankiewicz – „za”, pani radna Halina Owsiana – „za”, pani radna Klaudia Strzelecka – „za”, pan radny Jan Sulanowski – „nieobecny”, pani radna Beata Urbańska „za”, Małgorzata Woźniak – „za”. *(Lista głosowań imiennych stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu, a szczegółowy plan kontroli załącznik nr 7).*

Przewodnicząca Komisji, Klaudia Strzelecka podsumowała głosowanie: 5 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 2 osoby są nieobecne. Przeszła do omówienia tematu. Z tych danych, dotyczących kontroli prowadzonych w 2015 r., które otrzymali od Wydziału Oświaty wynika, że były prowadzone dwie placówki Wielkopolskiego Stowarzyszenia Edukacyjnego, dwie placówki Edikus oraz dwie placówki Eureka. Zapytała, czy jeżeli kontrolowali wszystkie istniejące placówki danej organizacji, to czy w innych latach było to też tak ujmowane, w nawiązaniu do tego, że w przypadku Familijnego Poznania było kontrolowane tylko jedno przedszkole – Columbus? Dodała, że odpowiedź może być udzielona na piśmie. Z tego, co wie, jest to jedna z najmniejszych placówek. Poprosiła o wykaz placówek Fundacji Familijny Poznań w zestawieniu od najmniejszej do największej pod względem ilości dzieci. Poprosiła również o wyjaśnienie, dlaczego właśnie zdecydowali się państwo na kontrolę tej jednej placówki, skoro inne instytucje były kontrolowane w zakresie całościowym. Zwróciła uwagę, że na każdej informacji, którą otrzymali, jest numer sprawy na samej górze. W pierwszym oświadczeniu, w którym jest informacja o liczbie uczniów dla Wydziału Oświaty Urzędu

Miasta, w numerze sprawy jest 2013 r., mimo, że to jest 2015 r. (Fabianowo) i we wszystkich pozostałych jest również 2015 r. Następnie zapytała, czy regulą jest, że szkoła czy przedszkole składa korekty do miesięcznych dotacji.

Kierownik Oddziału Szkół i Placówek Niesamorządowych w Wydziale Oświaty UMP, Anna Rudawska wyjaśniła, że jest to informacja roczna przekazywana w 12 częściach. Ostateczne rozliczenie dotacji zgodnie z ustawą o finansach publicznych następuje do końca stycznia roku następnego. Zarówno szkoły, jak i przedszkola mogą dokonywać korekty tej dotacji. Powiedziała, że tu rozliczenie miesięczne wynika tylko ze sposobu rozliczania, który narzuciliśmy placówkom w uchwale Rady Miasta Poznania. Wcześniej było roczne, ale placówki same wносиły, że one wolą mieć rozliczenie miesięczne, bo to ułatwia prowadzenie dokumentacji. Gdy zostanie jakaś kwota dotacji, to patrzą czy ponieśli jakiś koszt i mogą go zakwalifikować i ująć np. w rozliczeniu lutowym.

Przewodnicząca Komisji, Klaudia Strzelecka wskazała na tabelaryczny sposób wpisywania kwot w danych dziedzinach, rozliczeniach, w tym na pozycję 14 „Rzeczowa obsługa szkoły”. Poprosiła o rozpisanie, co mogłoby być we wszystkich kategoriach. Następnie poprosiła o kopie umów z ZKZL – em na te dwie szkoły. Zapytała, czy wszystkie placówki Familijnego Poznania mają umowy z ZKZL – em? Jeżeli tak, to czy jest to jakaś jedna zbiorcza umowa, która może być rozliczna wspólnie, czy są to poszczególne umowy i każda powinna być ujęta przy danej placówce? Czy w przedstawionym rozliczeniu miesięcznym mogą być faktury z różnych miesięcy? Czy np. w marcu 2015 r. może być ujęta faktura, która jest np. dokumentem z 2014 r. z listopada, czy z grudnia? Czy państwo sprawdzają te miesięczne sprawozdania pod tym kątem?

Kierownik, Anna Rudawska wyjaśniła, że liczy się moment poniesienia wydatku.

Przewodnicząca Komisji, Klaudia Strzelecka zapytała, czy np. Familijny Poznań może jedną dużą zbiorczą fakturę np. na kredki rozliczać częściowo w każdej placówce? Jeżeli tak, to czy państwo sprawdzają, czy całościowa faktura sumuje się po dodaniu poszczególnych kwot na nią się składających? Następnie podała przykład, że na czerwcowej fakturze w Szkole Podstawowej na Fabianowie są dwie pieczętki wpływu: jedna z 17 czerwca, druga 25 czerwca i zapytała, czy tak może się zdarzyć?

Kierownik, Anna Rudawska zapewniła, że to wyjaśni.

Przewodnicząca Komisji, Klaudia Strzelecka zapytała, czemu tak jest, że w każdym miesiącu dwa razy są składane dokumenty? One kwotowo się nie różnią.

Kierownik, Anna Rudawska odpowiedziała, że może też coś widocznie korygowali. Kwotą się nie różnią, ale może się coś zmienić w kategoriach kosztów.

Przewodnicząca Komisji, Klaudia Strzelecka zapytała, czy często się tak zdarza?

Kierownik, Anna Rudawska wyjaśniła, że w przypadku Familijnego Poznania, jeśli chodzi o te korekty roczne, to oni rzeczywiście takiej korekty dokonują.

Przewodnicząca Komisji, Klaudia Strzelecka zapytała panią Kierownik, czy z doświadczenia wie, czy często szkoły, czy przedszkola zwiększają wydatki we wakacje typu

pomoce biurowe, dydaktyczne. Zapytała o wydatki związane z profilaktyką społeczną uczniów poniesione we wakacje – w lipcu?

Kierownik, Anna Rudawska wyjaśniła, że dla nich tak naprawdę najważniejsze jest rozliczenie roczne i nie śledzą tak dokładnie tych wydatków w ciągu roku. Z punktu widzenia wydatkowania dotacji nie jest istotne to czy wydatek został poniesiony w danym miesiącu, czy dwa miesiące wcześniej, tylko istotne jest to, czy jest to wydatkowane na odpowiednią kategorię kosztu. Musiałaby to konkretnie sprawdzić.

Przewodnicząca Komisji, Klaudia Strzelecka dodała, że właściwie wszystkie kategorie zostały zwiększone w lipcu.

Członek Komisji, Joanna Frankiewicz nadmieniła, że ze swojego doświadczenia, jako nauczyciela wie, że dużo więcej wydatków jest ponoszonych we wakacje, bo są remonty i związane z tym doposażenie sal, łącznie z tablicami multimedialnymi, itd.

Przewodnicząca Komisji, Klaudia Strzelecka zwróciła uwagę, że od 2016 r. Rada Miasta Poznania wprowadziła do formularza rozliczeń wykorzystania dotacji dodatkowe pole na informację o kwocie pobranej w nadmiernej wysokości.

Kierownik, Anna Rudawska wyjaśniła, że to się w ogóle nie odnosi do przedszkoli i szkół, w których jest spełniany obowiązek szkolny. Ta pozycja odnosi się tylko i wyłącznie do szkół dla dorosłych, które w grudniu pobierają dotacje na uczniów, natomiast ona jest należna tylko w takiej wysokości, która wiąże się z obecnością uczniów na zajęciach.

Przewodnicząca Komisji, Klaudia Strzelecka zapytała, jakie konkretnie zadania ma Wydział w odniesieniu do tych niepublicznych szkół i przedszkoli w miesiącu, patrząc z punktu widzenia praktyki? Poprosiła na kolejne posiedzenie o kopie złożonych przez te placówki wniosków o dotacje i rozliczenia tych dotacji na rok 2015 i rok 2016. Zwróciła uwagę, że Komisja w zasadzie żadnego dostępu do materiałów źródłowych nie ma. W związku z tym poprosiła, żeby w ramach ich kontroli sprawdzili kilka kwestii, takich jak liczba uczniów, która jest zadeklarowana we wrześniu i październiku 2015 r. oraz w maju, i czerwcu 2016 r. oraz czy te liczby zgadzają się z deklaracjami od rodziców, i z dziennikiem. Jeśli by państwo nie mogli przeprowadzić kontroli w takim małym zakresie, to też prosi o taką informację z wyjaśnieniem na piśmie. Poinformowała, że kolejne posiedzenie odbędzie się zgodnie z planem 29 sierpnia o godz. 15.

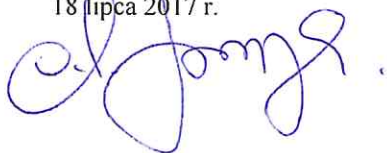
Ad. 4 Sprawy bieżące. Wolne głosy i wnioski.

Wobec braku spraw bieżących oraz wolnych głosów i wniosków, **Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej RMP, Klaudia Strzelecka** podziękowała i zamknęła posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej RMP

Klaudia Strzelecka

Protokół sporządziła:
Aleksandra Kupczyk-Zajęczkowska
Biuro Rady Miasta
18 lipca 2017 r.

A handwritten signature in blue ink, appearing to be 'A. Kupczyk-Zajęczkowska', written in a cursive style.

